

WYDANIE:

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



GEN. FRANCO, szef rządu powstańczego, nie zgodził się na urządzenie plebiscytu w Hiszpanii.



GEN. MILLAN ASTRAY, twórca hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej, która jest najlepszą formacją wojsk powstańczych.

ROK XIV.

NIEDZIELA, 20 GRUDNIA 1936 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 353

## Piąty sprawca porwania Budzynera schwytany!

Drugi szofer taksówki nr. 273 ukrywał się przed policją i został wczoraj ujęty na ul. Kilińskiego. — Aresztowany Szczepaniak brał czynny udział w porwaniu i asystował w pertraktacjach telefonicznych towarzyszy z rodziną senatora Budzynera



Henryk Baruch



Stanisław Olszewski



Feliks Balczyński (szofer).



Karol Buchholz

Łódź, 20 grudnia.

(gr.) — Dochodzenie w sprawie niezwykle sensacyjnego porwania syna b. senatora Budzynera zostało przez policję całkowicie zakończone. Władze znalazły się w posiadaniu obfitego materiału, obciążającego wszystkich czterech sprawców porwania.

Wczoraj przez cały dzień odbywały się dalsze przesłuchania krewnych i znajomych zaarrestowanych „gangsterów” i, po udowodnieniu im całkowicie winy, przewieziono ich karetką więzienia na do więzienia przy ul. Kopernika. — Akta sprawy przekazano równocześnie władzom sądowym. Pierwsze przesłuchanie gangsterów przez sędziego śledczego odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Wczorajszy „Express”, podał sensacyjne szczegóły dotyczące obławy policyjnej w siedzibie „gangsterów” — w „Baruchówce” pod Andrzejowem, dramatyczne sceny, towarzyszące konfrontacji dwóch krewnych i bliskich sobie do niedawna osób, Budzynera i głównego sprawcy jego porwania, — Barucha, zamiar pozbawienia się życia przez Barucha i wreszcie opinii Beniamina Budzynera o głównym „gangsterze”.

Kiedy zdawało by się, że cała sprawa porwania została już całkowicie ukończona i wszyscy członkowie bandy znajdują się już pod kluczem, padła

nagle wieść, która zelektryzowała całą opinię publiczną: okazało się, że jeszcze nie wszyscy są unieszkodliwieni. Ostatni członek bandy gangsterów znajduje się jeszcze na wolności! Człowiek ten brał nie mniejszy udział w porwaniu Budzynera, niż jego wspólnicy i jedynie dzięki przytomności umysłu i szybkiej orientacji zdołał w ostatniej chwili umknąć władzy. Policja bowiem, niezwykle czujnie prowadząca dochodzenie w tej nienotowanej dotąd sprawie, już pierwszego dnia ustaliła, że jest jeszcze ktoś, kto ukrywa się, a jest nie mniej groźny niż jego kamraci. — Osoba tą był

drugi szofer taksówki nr. 273, 30-letni Marian Szczepaniak,

zamieszkały przy ul. Składowej nr. 30, najbliższy kolega i współpracownik zawodowy aresztowanego Balczyńskiego

Szczepaniak znajdował się w pierwszej grupie. Był on jednocześnie w mieście z porywaczami — Bucholcem i Olszewskim, towarzyszył im podczas pertraktacji z rodziną Budzynera i nawet znajdował się w cukierni Piątkowskiego przy Placu Wolności, gdzie obaj zostali zaarrestowani przy budce telefonicznej w chwili, gdy jeszcze prowadzili rozmowy z siostrą porwanego Budzynera.

Szczepaniak „zwąchał jednak pismo nosem” i

w ostatniej chwili ułotnił się.

Władze już po krótkim czasie znalazły się w posiadaniu wiadomości o

udziale piątego osobnika, nie mogły jednak go ująć, gdyż ukrywał się do dnia wczorajszego.

Zrozumiały był niezwykle pośpiech policji śledczej, która podażyła autami, by zlikwidować całą bandę. Jasne było, że pozostawiony na wolności jeszcze jeden członek bandy, a już powiadomiony o tym, że policja znajduje się na tropie gangsterów, mógł by ogromnie pokrzyżować plany policji. Szczepaniak wiedział, że w „Baruchówce” jest telefon i tą drogą po upływie kilku minut mógł uprzedzić kompanów o niebezpieczeństwie i wykryciu kryjówki. Szczepaniak jednak albo nie zdażył, albo też obawiał się już tej, jak się zresztą okazało niepewnej drogi...

Zrezygnował zatem z uratowania kolegów-gangsterów i

sam ratował się ucieczką.

Dom przy ul. Składowej 30 był pod stałą obserwacją. Wywiadowcy służby śledczej nie spuszczali z oka ani jednego człowieka, wchodzącego do bramy tego domu, lub znajdującego się w pobliżu. Prace policji były tymbardziej ułatwione, że wszyscy poszukujący Szczepaniaka wywiadowcy mieli jego zdjęcie i podług fotografii z łatwością mogli rozpoznać niebezpiecznego optyzka.

Szczepaniak jednak do domu nie powrócił. Przeczul on, że władze są na jego tropie i tak, jak zdołały ustalić miejsce ukrycia Budzynera, stwierdza tożsamość jego osoby.

O wykryciu spelunki porywaczy i aresztowaniu czterech towarzyszy, dowiedział się Szczepaniak z „Expressu”, który obszernie o tym dwukrotnie donosił.

Szczepaniak nie wymknął się jednak z rąk policji. Prowadzone przez kom. Kowalczyka poszukiwania przy dużym współudziale st. przod. Joachimiaka, dały pozytywny rezultat.

Szczepaniaka spostrzeżono w pobliżu postoju taksówek przy ul. Kilińskiego, tuż przy zbiegu ul. Główniej. Kręcił się on niepewnie i właściwie nie było wiadomo, jakie miał zamiary. Prawdopodobnie chciał porozmawiać z jednym z kolegów po fachu.

Wywiadowcy stwierdziwszy, że Szczepaniak jest owym poszukiwanym porywaczem, podeszli do niego i nim zdażył zorientować się co zaszło, natoczyli mu kajdanki na ręce.

Dalszą drogę, pomimo sąsiedztwa z komendą policji, odbyli wywiadowcy wraz ze Szczepaniakiem taksówką.

W godzinach popołudniowych przywieziono go do aresztu wydziału śledczego.

Natychmiast przystąpiono do przesłuchania go. Wina jego została całkowicie udowodniona, pomimo obrony ze strony aresztowanego.

Szczepaniak znajdzie się również w poniedziałek przed obliczem sędziego śledczego.

Wczoraj zatem, dzięki energicznej pracy i zręczności policji śledczej, zlikwidowano całkowicie całą bandę gangsterów łódzkich.

Podczas przesłuchiwania pięciu porywaczy nastąpi konfrontacja z porwanym Budzynierem.

Powyżej umieszczamy zdjęcia czterech gangsterów.

KTO PRZECZYTAŁ JEDEN ZESZYT sensacyjnego romansu salonowego p.t.:

**Skazana przez życie**

ten z niesłabnącym zainteresowaniem śledzić będzie fantastyczne koleje losu Hanny Zakrzewskiej, bohaterki tej powieści.

CENA ZESZYTU 10 GR.

**Ulęgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.**





# Echa śmiertelnej katastrofy samochodowej

## Szofer i motocyklista pociągnięci do odpowiedzialności

Łódź, 20 grudnia.

(k) — Na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi znajduje się w nadchodzący poniedziałek sensacyjna sprawa, będąca echem strasznej katastrofy samochodowej w Łodzi, w wyniku której jedna osoba poniosła śmierć, a druga została ciężko ranna.

Dnia 17 lipca rb. w godzinach popołudniowych, ulicą Gdańską w stronę 6-go Sierpnia jechała taksówka, prowadzona przez szofera Wergiliusza Kaczorowskiego. Przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia szofer chciał objechać tramwaj i gdy w szybkim tempie przeprowadzał ten manewr — nadjechał z ul. 6-go Sierpnia motocykl, prowadzony przez Bolesława Kołakowskiego.

Szofer skręcił raptownie, wpadł na przystankowy słup tramwajowy i zderzył się z motocyklem, który skręcił w

te samą stronę.

Oba pojazdy zostały rozbite a upadający słup tramwajowy przygniół stojącą na chodniku 50-letnią Barbarę Tygierową, zamieszkałą przy Al. Kościuszki 26. Tygierowa odniosła zgniecenie klatki piersiowej i złamanie kręgosłupa. — Przewieziona do szpitala zmarła.

Szofer wyszedł z tej katastrofy bez szwanku, natomiast motocyklista odniósł poważne rany, z których się jednak już wyleczył.

Na rozprawie w charakterze oskarżonych stawać będą zarówno szofer Kaczorowski jak i motocyklista Kołakowski pod zarzutem spowodowania katastrofy, zakończonej śmiercią Tygierowej.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie.



Do moczenia bielizny: H E N K O, soda do prania i bielienia.

**Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.**

**OLLA**  
GUM.?

„OLLA” GUM. ? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPŠA, CZY TEŻ PEWNIĘSZA OD „OLLA” GUM. ? GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZĘCZNIE NIEPRZECIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!

*5 nowo-wynalazonych fabryk, patent amerykański Nr. 1959701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!*

NA RATY ubrania, palta, kożuski krótkie i długie. Lisy, „Konięcja Ludowa”, Plac Wolności 7 w bramie na prawo. 20

5 ZŁ. trwała ondulacja piękne fale i grube loczki z gwarancją wykonuje zakład fryzjerski: Główna 33. 22

WYPOŻYCZALNIA sukien balowych, wieczorowych, ślubnych oraz smokingi. R. Pastawelska, Cegielniana nr. 23, fr. I p.

AKUSZERKA przyjmuje chorych od 3-5, Zawadzka 29, m. 22. Dyskretna. 18

BAR dobrze prosperujący z pow. wyjazdu sprzedam. Piotrkowska 257.

MATRYMONIALNE. Panny pragnące szybko wyjść zamaż, mężatki, które chcą być przez swoich mężów uwielbiane, starsze panie pragnące młodo wyglądać, używają cudownego kremu, pudru i mydła „Kwiat Snieżny”. Wszędzie do nabycia.

ZGINAŁ pies wilk dnia 6. grudnia. Łaskawego znalazcę proszę o przeprowadzenie za sowitym wynagrodzeniem. Nawrot 39, m. 20.

VOKSRADIO z 3 lampami zł. 135.— z 4 lampami zł. 180.— Sprzedaż również na raty od 3 zł. tygodniowo. Piotrkowska 79 w podwórzu.

4 ZŁOTE miesięcznie: niemiecki, francuski, angielski, hebrajski, włoski, hiszpański. Nauczają szybko specjaliści. Cegielniana 6, m. 10.

INTELEKTUJNY pan po czterdziestce pozna niezależną panią do lat 45, wyzn. obojętne, w celach towarzyskich. Zgłoszenia pod „Idealista” do Admin. pisma.

**Dr. JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.  
Gabinet Elektro- i światłolecznicy  
**ul. NAWROT No 7**  
Tel. 164-21.  
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

MISTERNIE zszywam i sztopuję wszelkie zdarcia materiałów. Piramowicza 5, front, m. 11.

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych i balowych. Limanowskiego 37, front, I. piętro.

NAJELEGANTSZE suknie ślubne i balowe w nowo utworzonej wypożyczalni Józefowiczowej, Brzezińska 11, front, I. piętro.

PATEFON szafkowy, dobry do sprzedania, tanio. Wrześnińska 44, m. 6.

KRYSTYNA Cerekwicka zamieszkała Nowe Sady 53 zagubiła matrykulę wyd. ze Szkoły zawodowej.

GWIAZDKA! Najpożyteczniejsza, to bluzeczka haftowana ręcznie. Do nabycia po cenach tanich, Piotrkowska nr. 9. Sklep frontowy.

POMOCNIK elektromontera może się zgłosić do zakładu elektrotechnicznego inż. Brzezińskiego, Piotrkowska 92

DO SPRZEDANIA stół w dobrym stanie. Al. I. Maja 38, m. 10.

**„CORSO”**  
Dziś i dni następnych!  
Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.  
CENY OD 50 Gr.

**Kapitan Blood**  
EROL FLYNN.  
W roli lekarza, awanturnika i korsarza  
Według słynnej powieści RAFAELA SABATINIEGO.

Dźwiękowe kino  
**„RAKIETA”**  
Sienkiewicza 40.  
tel. 141-22

Dziś i dni następnych.  
**GITTA ALPAR** w pięknej operetce filmowej — pod tytułem  
**WEŻ SERCE ME**  
Następny program: **„TRĘDOWATA”**  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. o 9-12

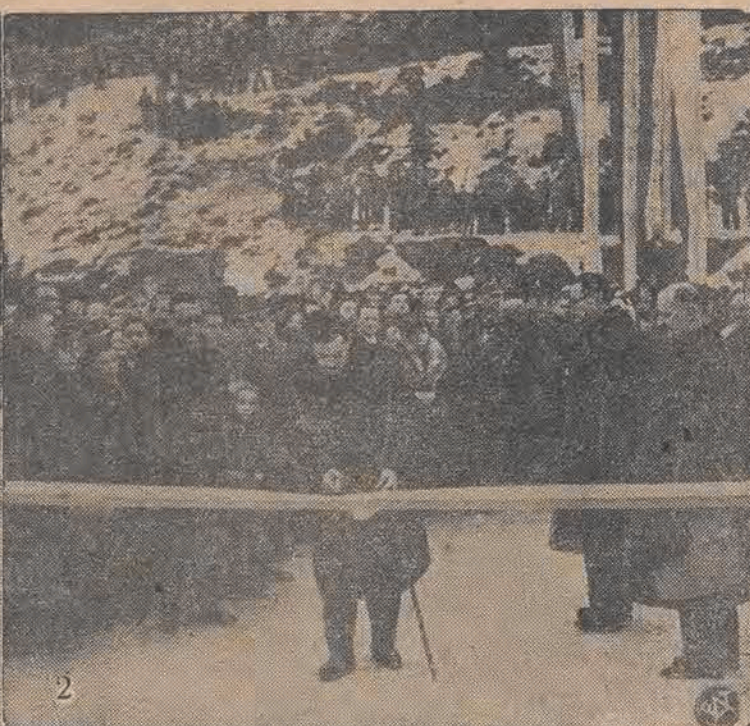
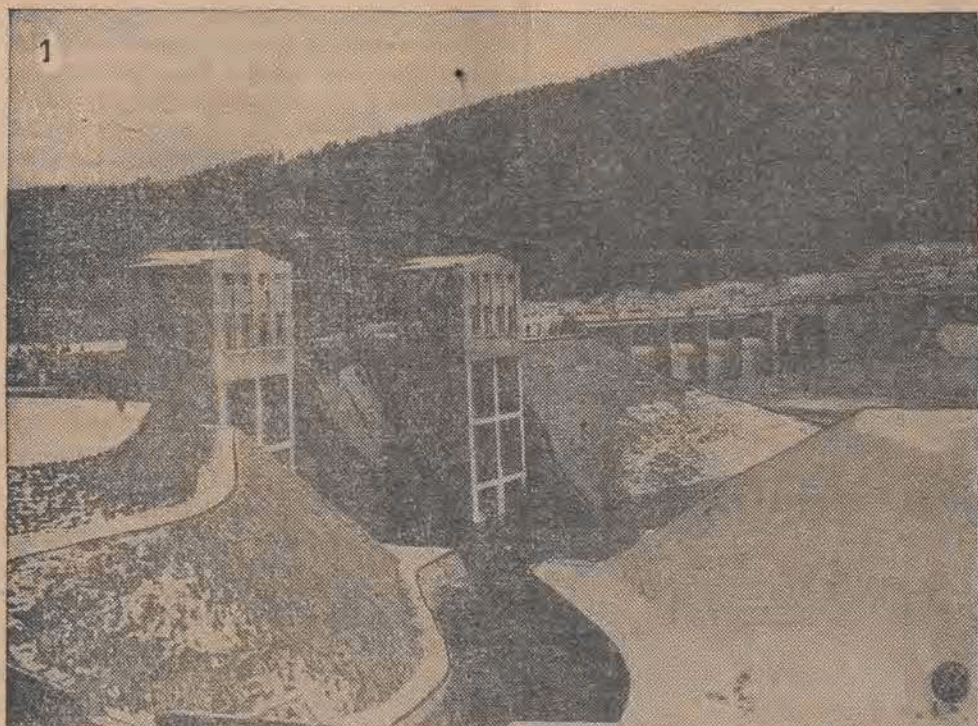
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!! Wspaniały podwójny program!  
**„MIŁOŚĆ W CZOŁGU”**  
oraz niebywała sensacja p. t.  
**„Całe miasto o tym mówi”** z genialnym E. Robinsonem w roli głównej.  
Film sowieckiej produkcji p. t.

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. o 9-12

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!! Wspaniały podwójny program!  
**PAT I PATACHON** „Wieżniowie”  
**„Ostatni Poganin”** jako „Wieżniowie”  
KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1  
Pocz. o 9-12







1—2. POSWIECENIE ZAPORY WODNEJ I WIELKIEGO ZBIORNIKA W PORABCE NA SOLE. — Ubiegłej niedzieli odbyła się uroczystość oddania do użytku publicznego jednej z największych inwestycji w chwili obecnej realizowanych, mianowicie zapory wodnej i wielkiego zbiornika na rzece Sole w Porabce. Na uroczystość poświęcenia zapory wodnej, wybudowanej kosztem 18 milionów złotych, przybyli m. inn. wicepremier Kwiatkowski, marsz. Sejmu Car i min. Ulrych.

Zapora o wysokości 22 metrów stwarza zbiornik o pojemności 32 milionów mtr. sześciennych wody, który pozwala regulować spływ wody w ten sposób, że maksymalny dotychczasowy przepust 1700 mtr. sześciennych wody na sekundę, będzie zredukowany do 371 mtr. sześć. na sek. Ma to ohrzymie znaczenie gospodarcze dla okolic, leżących w dolinie Soły, z uwagi na uniemożliwienie katastrofalnych wylewów, które powodowały klęskę dla okolicznego rolnictwa oraz na możliwość dostarczenia dzięki skoncentrowanej energii wodnej 27 milionów kilowatogodzin prądu elektrycznego rocznie.

Zdjęcie 1 przedstawia ogólny rzut oka na zapore wodną w Porabce.

Zdjęcie 2 przedstawia moment przecięcia wstęgi przez wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

3. WYPADKI NA DALEKIM WSCHODZIE. — Marszałek CZANG - KAI - SZEK, dowódca armii chińskiej, który został uwięziony przez zrewoltowane wojska, domagające się wojny z Japonią.

4. PRZED WYSTAWĄ ŚWIATOWĄ W PARYŻU. — Na terenach wystawowych w Paryżu wrę gorączkowa praca przygotowawcza do Wystawy Światowej, która odbędzie się w 1937 roku

Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające „wystawową toaletę” na jednym z mostów, wiodących na tereny Wystawy Światowej.

5. Z POBYTU PREZYDENTA ROOSEVELTA W BUENOS AIRES. — Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt bawił w Buenos Aires, biorąc udział w kongresie panamerykańskim. Widzimy go na zdjęciu w aucie w towarzystwie prezydenta Argentyny, generała Justo.

6. WIEŻA SREBRNYCH DZWONÓW NA WAWELU. — Reprodukujemy fragment t. zw. Wieży Srebrnych Dzwonów w Katedrze Wawelskiej, pod którą w specjalnej krypcie ma spocząć na zawsze sarkofag z doczesnymi prochami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego



7. CZARNI FASZYŚCI W ABISYNI. — Młodzież abisyńska w Addis - Abeba została już zorganizowana w oddziały faszystowskie. Na zdjęciu widzimy wicekróla Abisynii, marszałka Graziani, który dokonywa przeglądu tych oddziałów.

8. TYSIĄCZNY NOWORODEK W NIEWOLLI. — W lipskim Zoo przyszedł na świat tysięczny lew, który — jak widać na powyższym zdjęciu — jest bardzo zadowolony, gdy otrzymuje butelkę do ssania.

9. KRÓL JERZY VI PO ABDYKACJI BRATA. — Cała noc, poprzedzająca wyjazd h. króla Edwarda VIII z Anglii, spędził u niego obecny król Jerzy VI. Rano dopiero wrócił do swego mieszkania. Widzimy go na zdjęciu, gdy wraca od brata po ostatnim pożegnaniu.





# 70 tysięcy bezrobotnych pracowników umysłowych znajdzie się w krańcowej nędzy.—10-godzinna praca w dusznym i brudnym pomieszczeniu.—Doniosła konferencja przedstawicieli prac. umysłowych

Lódź, 20 grudnia  
(v) Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy doniosła konferencja przedstawicieli związków zawodowych, grupujących pracowników umysłowych. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele Unii Zw. Pracowników Umysłowych, Zw. „Praca”, Zw. klasowego, Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw. oraz przedstawiciele Zw. Majstrów.

Przedstawiciele zrzeczeń pracowni czych skarżyli się na tragiczną sytuację bezrobotnych pracowników umysłowych, którym nikt nie przychodził z pomocą.  
O ile bezrobocie wśród pracowników fizycznych jest usilnie zwalczane, a przynajmniej łagodzone corocznym okresem robót sezonowych, o tyle 70.000 bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi, pozbawionych jest nawet nadziei na dorywcza, sezonową pracę.

Co się tyczy pracowników umysłowych, zatrudnionych w mniejszych zakładach pracy, handlu i biurach — to godzi się podkreślić fatalne warunki ich pracy. Higiena, o którą tak bardzo dba się w fabrykach, nie dotarła wcale do zakamarków biur, w których urzędnicy spędzają całe dnie przy nieodpowiednim oświetleniu, w ciasnym, zakurczonym i zadymionym pomieszczeniu, często wilgotnym i źle wentylowanym. Do tego dochodzi brak umywalki, ręcznika i mydła, brak szatni i szereg innych niedogodności.

Drugą największą bolączką świata pracy umysłowej jest notoryczne nieprzebranie czasu pracy. Zwłaszcza wyróżniają się w tej dziedzinie branże kolonialna i konfekcyjna. Delegaci poszczególnych związków przytoczyli szereg przykładów wymieniając nawet firmy, w których czas pracy nie jest przestrzegany, a pracownicy zatrudnieni są nieraz do późnej nocy.

Na życzenie inspektora Wyrzykowskiego — wszystkie te dane będą spisane i złożone w specjalnym memoriale w poniedziałek, względnie we wtorek przed świętami, poczem Inspekcja

ustosunkuje się odpowiednio do wymieniających firm.  
Przedstawiciel Unii Zw. Zaw. wskazywał na to, że skrócenie czasu pracy przynajmniej o 1 godzinę dziennie — wpłynie na znaczne zwiększenie zatrudnienia.  
Przedstawiciel Zw. „Praca” oświadczył, że walka o przestrzeganie godzin pracy winna być rozpoczęta od instytucji państwowych, samorządowych i Ubezpieczalni.  
Przedstawiciel Zw. klasowego podał szereg przykładów łamania ustawy o czasie pracy i wykorzystywania pracowników umysłowych.  
Przedstawiciel Zw. Majstrów podkreślił konieczność zawierania umów

zbiorowych, które zlikwidują wszelkie zatargi na tle pracy i płacy.  
Ogólnie wskazywana była konieczność powiększenia personelu Inspekcji Pracy.  
Insp. Wyrzykowski w odpowiedzi oświadczył, że ta sprawa wiąże się ściśle z budżetem i, że narazie znalazłoby się wyjście z sytuacji takiej, ażeby związki delegowały honorowych asystentów z uprawnieniami asystentów etatowych. Wniosek ten został przyjęty.  
Protokół konferencji oraz wnioski i uwagi przedstawicieli świata pracy umysłowej — przesłane będą do urzędu wojewódzkiego i do Ministra Opieki Społecznej.

## NAJMILSZY PODARUNEK

### KOSMOS IMPERIAL

Na raty od zł. 28 miesięcznie  
Ultranowoczesna 5 lampowa super heterodyna.

Sprzedaz i demonstracje w firmie:  
**„ELEKTRO-KOSMOS”**  
Autoryzowana sprzedaż  
Łódź, Piotrkowska 81, tel. 149-94.

# Choinki na placach miejskich 9 tysięcy paczek z żywnością i słodyczami dla dzieci w szkołach Ofiary na pomoc zimową zamiast życzeń świątecznych

Lódź, 20 grudnia  
(v) Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego m. Łodzi — otrzymał polecenie zakupu 6 olbrzymich choinek, które zdobić będą place publiczne w wigiliję świąt Bożego Narodzenia. Iluminowane choinki ustawione zostaną na Placu Wolności przed gmachem Zarządu Miejskiego, na Rynku Bałuckim,

Placu Boernerera, Placu Reymonta, na Rynku Czerwonym przy ul. Rzgowskiej i wreszcie na Wodnym Rynku.  
Jednocześnie Wydział Opieki Zarządu Miejskiego przygotował dla 5.000 dzieci, korzystających z żywienia — paczki świąteczne, zawierające żywność i słodycze. Paczki takie przygotowała również Miejska Rada Szkolna

tak, że łącznie w szkołach łódzkich obdarowanych zostanie około 9.000 dzieci.  
XIII dzielnica urządza we własnej świetlicy choinkę dla najmłodszej dziesiątki w wieku przedszkolnym, przy czym dzieci zostaną również obdarowane.  
W szkołach trwa obecnie w dalszym ciągu akcja rozdawnictwa odzieży ofiarowanej przez Zarząd Miejski. Stan odzieży dziesiątki uczęszczającej do szkoły jest opłakany a nowa odzież wywołuje wybuchy radości. Zdarzają się bowiem wypadki, że dziecko po raz pierwszy w życiu otrzymuje nową odzież, dotychczas bowiem musiało do naszać ubrania po ojcu i starszych braciach, które następnie zniszczone i podarte docierały do najmłodszego członka rodziny.  
Zwłaszcza wielką radość sprawiają dzieciom nowe, całe i mocne buciki, które przygotowuje miejski dom pracy.

## Zabezpieczysz życie STRASZAKIEM

Automat model sportowy, jednostrzałowy, zupełnie imitujący oryginalny pistolet repetujący. Automatycznie wyrzuca łuski wystrzelonych naboł. Precyzyjnie wykonany, huk ogłuszający. Pistolet ten nie wymaga pozwolenia policyjnego. Cena zł. 4,95. Specjalnych 100 sztuk naboł zł. 3.—. Straszak automat, model alarmowy 8 strzałowy luksusowe wykonanie, do złudzenia imitujący broń palną, niezbędny dla każdego za cenę zł. 18.—. Specjalne 100 sztuk naboł zł. 3.—. Pozwolenie policyjne zbędne. Wszelkie zamówienia wysyłamy pocztą. Placi się przy odbiorze.  
Adres: L. Poznański, Warszawa I. pl. Napoleona, skrytka pocz. 806.

## Okupacja fabryki przy ul. Kopernika

Strajk w firmie Cytryn został zlikwidowany  
Lódź, 20 grudnia.  
(k) — W tkalni Czarnolewskiego przy ul. Cegielińskiej 66 wybuchł ostry zatarg. Firma zawiadomiła robotników, że część załogi będzie zredukowana. Robotnicy sprzeciwili się redukcji, proponując podział pracy, a gdy żądania ich zostały odrzucone — zwrócili się z interwencją do klasowego związku.  
Ponieważ porozumienia nie można było osiągnąć — robotnicy w liczbie 100 osób przystąpili do strajku i okupacji fabryki. Na wtorek wyznaczona została konferencja, celem zlikwidowania zatargu.  
\*  
Onegdaj, dzięki energicznemu wysiłkom inspektora pracy p. Kakowskiego,

zlikwidowany został długotrwały strajk okupacyjny w fabryce Cytryna przy ul. Wolborskiej 44.  
Inspektor Kakowski wpłynął na firmę aby dała robotnikom zaliczki przedświąteczne. Poza tym firma zobowiązała się przyjąć do pracy wszystkich pracowników za wyjątkiem kilkunośc, których los będzie rozstrzygnięty na dniach najbliższych.  
\*  
Na jutro wyznaczona została rozprawa karna przeciwko właścicielowi fabryki przy ul. Kopernika 53 a, Teitelbaumowi, który, jak wiadomo, wywiózł maszyny i nie wypłacił swym robotnikom należności. Podobno Teitelbaum przebywa obecnie w Bydgoszczy.

Obywatelski Komitet Pomocy Najbiedniejszym apeluje do społeczeństwa, ażeby zyczał przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych wykorzystany był w celu przyjsia z pomocą bezrobotnym. Zamiast zatem przesyłania życzeń — należy złożyć ofiarę na rzecz Pomocy Zimowej.  
Apel ten uzyskał poparcie władz miasta, którzy złożyli datki na Pomoc Zimową zamiast powinszowań noworocznych.  
P. prezydent Godlewski ofiarował na ten cel zł. 25, p.p. wiceprezydenci Pączek i Kozłowski po 10 złotych, p. dyr. Kalinowski również zł. 10.

## Notafnik miejski

W dniu dzisiejszym, zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych, dozwolony jest handel. Wszystkie sklepy i zakłady handlowe mogą być otwarte od godz. 1-ej po południu do godz. 6-ej wieczór. Dozwolony jest również w tych godzinach handel na targowiskach miejskich.

W związku ze zbliżającym się okresem kar nawałowym starostwo grodzkie komunikuje, że wszelkie bale, maskarady i t. p. winny być zgłaszane w starostwie grodzkim i zarządzie miejskim, wydziale podatkowym przy ulicy Zawadzkiej 1, z przedstawieniem biletów do ostemplowania.

Dziś, t. j. w niedzielę, poczta łódzka będzie czynna. Funkcjonuje w dniu dzisiejszym zarówno główny urząd jak i wszystkie urzędy filialne w dziale służby nadawczej. Czynne są dzisiaj także obydwie kłaski pocztowe na Pl. Wolności i Rynku Boernerera, oraz na głównym urzędzie pocztowym dział P. K. O. i poste restante. Praca odbywa się jak w dni powszednie.

Dnia 28 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starsi, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. P. P.

## HENRYK PFEFER Piotrkowska LIKWIDACJA!

№ 113 Wyprzedzają za BEZCENI!

## Kontrola cen w sklepach

30 kupców ukaranych za brak cennika

Lódź, 20 grudnia.  
(v) W związku z przedświątecznym wzmożonym ruchem kupujących w sklepach — władze administracyjne przeprowadzają kontrolę cen i posiadania cenników oficjalnych. Jak się bowiem okazuje, nie wszyscy kupcy stosują się chętnie do przepisów i wystawiają ceny na artykułach.  
W wyniku przeprowadzonych ostatnio lustracji na targowiskach, w halach i sklepach łódzkich — spisano szereg protokołów.  
W dniu wczorajszym sąd starościński rozpatrywał 30 spraw kupców obwi-

nionych o nieprzebranie przepisów odnośnie ujawniania cen.  
W wyniku rozpraw, 30 osób skazanych zostało na grzywny w kwocie zł. od 5 do 50.  
Lustracje prowadzone będą w dalszym ciągu w okresie przedświątecznym.  
Niezależnie od lustracji cennikowych, przeprowadzane będą również kontrole sanitarne. Zwłaszcza kontrolowane będą sklepy ryb i piekarnie, wyprzedające słodycze. Władze sanitarne wydelegowały do miasta zwiększoną ilość kontrolerów.

## Dancing „TABARIN“

Dziś i codziennie SISTERS HOLLY na czele programu artystycznego.

## Padł z głodu

(gr.) Na ulicy Limanowskiego leżał jakiś starszy mężczyzna na chodniku. Przechodnie zainteresowali się nim. Okazało się, że starzec padł z głodu i wyczerpania, gdyż od przeszło dwóch dni nie miał nic w ustach.  
Staruszek, którym okazał się 69-letni Jan Maciejewski, bezdomny i bez zajęcia zaopiekował się jakiś obcy mężczyzna, nakarmił go, napił i wręczył mu kilka złotych na drogę do najbliższej rodziny, zamieszkałej we wsi w powiecie radomszczańskim.

## DZIS W KINACH:

ADRIA: — I. „Pat i Patachon” II. „Ostatni Paganin”.  
CASINO: — „Ucieczka ku szczęściu”.  
CAPITOL: — „Burzliwa młodość”.  
CORSO: — „Kapitan Blood”.  
EUROPA: — „Rok 2000”.  
GRAND-KINO: — „Poświęcenie”.  
METRO: — I. „Pat i Patachon”. II. „Ostatni Paganin”.  
MIRAZ: — „Miłość w czołgu” oraz „Całe Miasto o tem mówi”.  
PALACE: — „Mój pan mąż”.  
PRZEDWIOSNIE: — „Cały Paryż śpiewa”.  
RAKIETA: — „Weź serce me”.  
RIALTO: — „Godzina pokusy”.





Codzienna nowelka „Expressu”

# Córka restauratora

W małomiasteczkowej, zadymionej restauracyjce siedziało przy stoliku pięciu mężczyzn. Cztery z pośród nich byli to miejscowi rzemieślnicy, piąty zaś Artur Halter, przybyły do miasteczka w sprawach handlowych.

W restauracyjce odbywał konferencję ze swymi dostawcami. Chodziło o jakieś zamówienia.

Oczywiście przy okazji wypito znaczną ilość alkoholu. Wkrótce tylko Artur Halter, który miał mocną głowę, był jeszcze trzeźwy. Nie zwracając uwagi na swych pijanych spółtowarzyszy, z którymi zresztą zdążył już omówić wszystkie sprawy, spoglądał z wzrastającym wciąż zainteresowaniem na młodszą córeczkę restauratora.

Dziewczyna ta, licząca najwyżej osiemnaście lat, była piękna.

Pracując w ciemnym kącie, sporządzała jakieś sążniste obliczenia, nieczuła na spojżenia i okrzyki pijanych mężczyzn.

Artur wpatrywał się w nią tak długo, dopóki wreszcie zwróciła nań uwagę.

Spojrzała wówczas na niego swymi czarnymi, nieco skośnymi oczami i gwałtownie odwróciła głowę.

— Widocznie się boi ojca — pomyślał Artur — Karczmarz jest pewno człowiekiem starej daty i nie pozwala jej z nikim rozmawiać.

Upłynęło jeszcze kilka minut.

Gdy karczmarz wyszedł na chwilę do sąsiedniego pokoju, Halter szybko podniósł się i wręczył jej córeczce liścik.

— Pani mi się bardzo podoba — napisał — Pozostaję w miasteczku jeszcze jeden dzień. Pragnę koniecznie się z panią zobaczyć. Proszę o oznaczenie miejsca i godziny spotkania.

Artur widział, jak czytała jego liścik. Zdziwiło go jednak, że z obojętną miną wrzuciła go do kosza.

Upłynęło jeszcze parę minut.

Gość ze stolicy bynajmniej nie rezygnował ze swych zamiarów. Przywołał chłopca, roznoszącego piwo i posłał drugi list do dziewczyny.

— Dlaczego pani mi nie odpowiada? — pisał tym razem — Czy nie podobam się pani? Błagam o odpowiedź. Nie chcę podchodzić do bufetu, bo obawiam się, że ojciec pani tego sobie nie życzy.

Dziewczyna przeczytała list i ku wielkiej radości młodego mężczyzny wreszcie mu odpisała.

Liścik przyniósł mu ten sam chłopiec.

Halter szybko jednak się rozczarował. Odpowiedź brzmiała bowiem następująco:

— Proszę pozostawić mnie w spokoju.

Inny na jego miejscu pozostawiłby z pewnością dziewczynę w spokoju, ale Halter nie dał za wygrane.

Widząc, że jego dostawcy nie zwracają nań żadnej uwagi i drzemią przy stoliku, podniósł się z krzesła i wolnym krokiem zbliżył się do bufetu.

— Proszę o dwa piwa — rzekł do dziewczyny — Jedno dla mnie, a drugie dla pani!

Dziewczyna podniosła głowę z nad stosu rachunków, spojrzała na Haltera i nalala jedno piwo.

— A dla pani? — spytał.

Nie odpowiedziała mu.

— Powiedz mi, dziecko — spytał zdziwiony — dlaczego nie chcesz ze mną rozmawiać? Czy ci się nie podobam? A może masz zazdrosnego narzeczonego?

Dziewczyna uśmiechnęła się smutnie i szybko odwróciła.

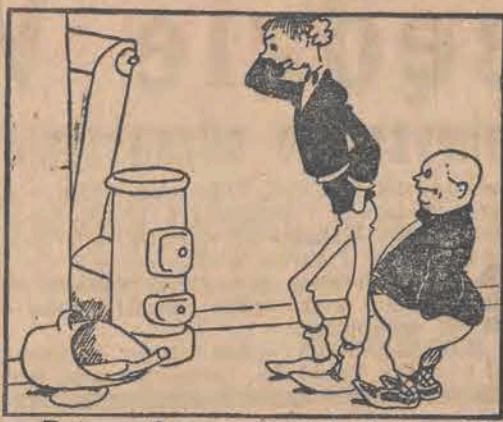
— Ile ty masz właściwie lat, — szepotała, siedemnaście? — napastował ją w dalszym ciągu.

W tej chwili wszedł właściciel restauracji.

Artur szybko wrócił do swego stolika.

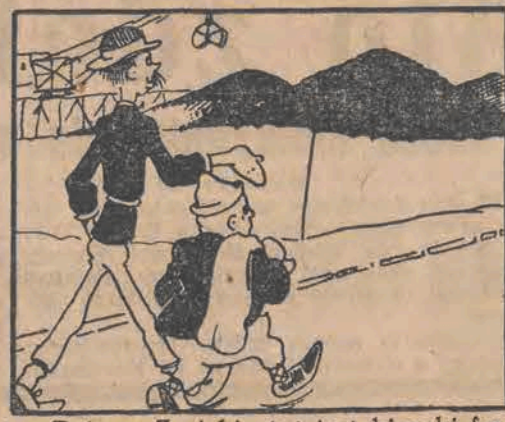
Dziewczyna znów spojrzała w jego stronę.

Halter uśmiechał się i dał jej do zrozumienia, że jeszcze się postara z nią skomunikować.



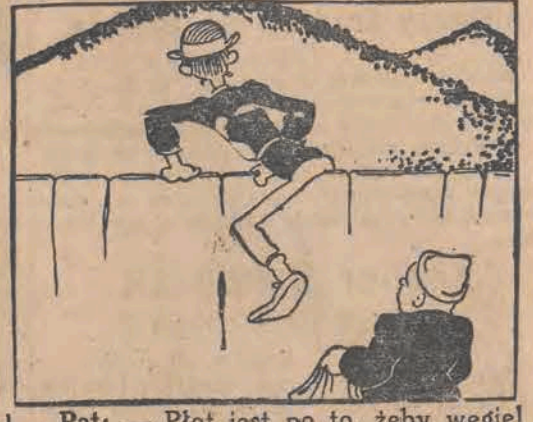
**Pat:** — Serwus, Patachonku!... Cóż to?... Nie napaliłeś w piecu?... Przecie tu jest zimno jak w psiarni!... Po co, u licha, naprawiłem ten piec?!

**Patachon:** — Spróbuj ty raz napalić w piecu bez węgla!.. Może wiesz przypadkiem o jakimś wypadku większego pożaru na mieście?... Poszlibyśmy się ogrzać...



**Pat:** — Z ciebie też jest kiepski frajer... Powiadasz, że nie ma węgla... A ja widzę, że tu węgla starczy dla nas na całą zimę!...

**Patachon:** — Ciekaw jestem w jaki sposób ten węgiel przedostanie się do naszego pieca... Przecie on jest odgradzony dokoła płotem...



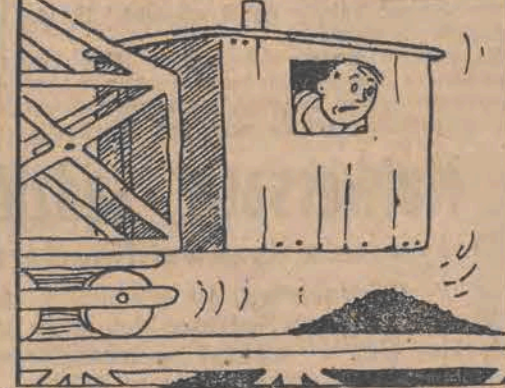
**Pat:** — Płot jest po to, żeby węgiel nie wysypywał się na drogę, bo porządek musi być... Ale dla mnie nie stanowi on żadnej przeszkody...

**Patachon:** — Ta przygoda zaczyna mi się podobać... Na wszelki wypadek pozwalam sobie już podstawić worek.



**Patachon:** — Cel masz pirrrsza klasa!... Każdy kawałek węgla wpada wprost do worka!... Zaraz już będzie ćwiartka!...

**Pat:** — My tu dziś ze dwa korce nabierzemy!... Tak się do tej górniczej pracy zapaliłem, że nikt mnie teraz tak prędko nie odciągnie!



**Dozorca:** — A to co?... Patrzcie, państwo!... Jakiś nicpoń węgiel nam zabiera!... Czekał, drapichroście zatracony, ja ci pokażę jak się uczciwą drogą węgiel zdobywał! Taką ci zaraz sprawię niespodziankę, że odechce ci się węgla na całe życie!... Czekał, długonogi urwisiel!...



**Patachon:** — Robota idzie aż miło!.. Cieszę się, że ociepli się trochę w naszym mieszkaniu... Tylko uważaj, żeby cię nikt nie przydybał!

**Pat:** — Bądź spokojny!... Tu nikogo nie ma!... Ja mam dobre oko... A słuch mam tak wyostrzony, że słyszałbym najłżejszy szmer...



**Pat:** — A to co?!... Retyl!... Patachonku rzucaj worek z węglami i pędem wal do mnie na pomoc, bo tu jakiś smok chwycił mnie w swą paszczę!...

**Patachon:** — Smok?... Ha-ha-ha!... A to dobry kawał!... Widzę, że trzymają się ciebie dowcipne kawały!... Smok!... To dobre!... Ha-ha-ha!



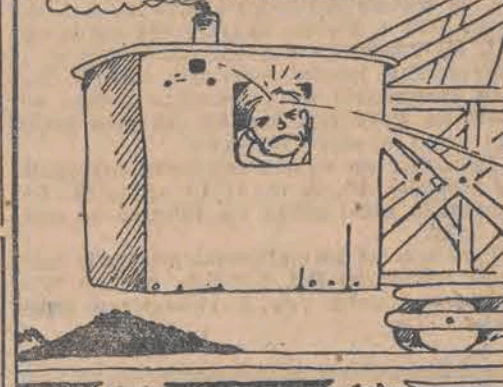
**Patachon:** — Co ci się stało, Paciuniu?!... Czy ćwiczyłeś się na akrobatę cyrkowego? Muszę przyznać, że ten próbny skok był bardzo udany!

**Pat:** — Jaki próbny skok, osle dardanelski?... Dozorca mnie wykurzył przy pomocy jakiejś piekielnej maszyny!



**Patachon:** — Wykurzył cię?... To co innego!... Trzeba było tak od razu powiedzieć! Czekał, teraz ja mu pokażę!... Stracimy ten węgiel, ale trudno!... Wal jak z armaty!

**Pat:** — Widzisz?!... On tam siedzi w tej budce!... Ja mu pokażę!... Masz za swoje! Jeszcze raz!... I jeszcze raz!...



**Dozorca:** — T-a-a-a!... A to mnie zdzielił!... To pó prostu bezczelność!... Jeszcze jeden taki kawał węgla, a łeb mi rozwał!... Ale ja im się odwzięczę!... O, ja im teraz pokażę, jak potrafię się mścić!... Całą furę węgla wysypię im na głowę!... Ja ich nauczę!...



**Pat:** — A to co?!... Aha!.. Zemsta pana dozorca!... Słicznie za nią dziękujemy!... Szkoda, że pan dozorca tak lekko się zdenerwował!...

**Patachon:** — Jazda, gdzie worek?!... Teraz węgiel sam do nas przyszedł!... Wiwat!... Niech żyje zemsta pana dozorca!...



**Pat:** — No, i mamy teraz pełen worek węgla za darmo!.. Wyprawa udała się znakomicie!.. Mogę sobie powinszować!

**Patachon:** — Mój ty węgluniu kochany!.. Mój przyjacielu najmilszy!.. Żeby cię nigdy nie brak było w naszym domu i w izbach wszystkich biedaków!...

W międzyczasie czterej rzemieślnicy postanowili wrócić do domu. Artur postanowił im towarzyszyć. Chciał później wrócić do knajpy i rozmówić się z dziewczyną. Gdy cała piątka znalazła się na ulicy jeden z rzemieślników odezwał się do Haltera.

— Zaraz widać, że pan jest nietętej-szy. Chciał pan poflirtować z córką restauratora, a przecież ona jest niemową!

DOL.

Konto P. K.O. „Wydawnictwo „Republika“ Nr.68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Red.: 127-24, 136-43 18-444. 189-00. Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika” Sp. z ogr. odp. Stefan Pietrzak. — Redaktor odp. Stefan Pietrzak. Druk. „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 : 64.